



RADA NARODOWA

TYGODNIK

Rok III

Warszawa, 23 czerwca 1946



OMOZ Nr 24

TRESC: Po święcie ludowym — E. Bobrowa. Rola senatu w sejmach polskich — Franciszek Wójcicki. Budżetu samorządowe na rok 1946/47 — R. Czerlański. Organizowanie dziecięców sezonowych dla dzieci wiejskich — Mgr. D. Wawrzykowska-Wierciuchowa. Kontrola administracji i gospodarki publicznej z ramienia rad narodowych — Jan Kuśmierk. Rady gminne a drogi — Franciszek Gołda. Jak zorganizować komisje kontroli przy radach gminnych. Z działalności komisji Kontroli. Ubiegły tydzień przyniósł. Komunikaty.

E. BOBROWA

PO ŚWIĘCIE LUDOWYM

9 czerwca w dzień Zielonych Świątek odbyło się uroczyste w całej Polsce Święto Ludowe

W dniu tego święta, święta potężnej, uświadomionej klasy chłopskiej, wzniosły się w całej Polsce zielone sztandary, rozwinęły się długie pochody, zabrzmiały pieśni.

Prasa poświęciła obszerne i liczne artykuły chłopskim uroczystościom, organizacje robotnicze wyszły na ulice, aby wyrazić i zadokumentować swą solidarność z chłopami.

Jakaż jest geneza tego święta, jakież jego początek?

31 marca 1931 roku odbył się Kongres Zjednoczonych trzech partii chłopskich — „Wyzwolenia”, „Piasta” i Stronnictwa Chłopskiego. Na tym Kongresie uchwalono, że dzień Zielonych Świąt stanie się dniem dorocznego święta ludowego.

Dzień ten miał dawać pobudkę i zachętę do walki, a walka w tym okresie nie była łatwa. Sanacja nie dawała wsi moralnych ani materialnych możliwości rozwoju, chłop był odsuwany od władzy, od szkół, od postępu, gnębiony podatkami, terroryzowany komornikiem. Sanacja nie dopuszczała do nawiązania ściślejszego kontaktu z klasą robotniczą, rozbiła jedność świata pracy i w ten niezawodny sposób paraliżowała jego siłę.

Potem przyszedł ciężki okres okupacji. Polacy stanęli do walki. Robotnik i inteligent w mieście, chłop na wsi walczyli i ginęli w nieustannym zmaganiu się z barbarzyńskim najeźdźcą, który niszczył kraj z całą świadomością, moralnie i materialnie.

Początkowo, przez krótki okres czasu Niemcy próbowali kokietać wieś, zjednywać sobie chłopów. Polityka ta „nie chwyciła”, chłop nie dał się oszukać i Niemcy wkrótce podnieśli przyłbicę. Ale ani masowe wywożenia do Niemiec na roboty i do obozów, ani krwawe pacyfikacje, z których dziesiątkowana ludność wracała do spalonych, obrabowanych wsi nie zastraszyły i nie ugięły polskiego chło-

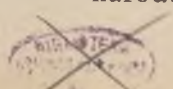
pa. Im bardziej wzrastał terror okupanta, tym liczniejsze oddziały dawały o sobie znać z lasów, tym częściej napadano na niemieckie transporty, tym liczniejsze stawały się katastrofy niemieckich pociągów. Doszło do tego, że pojedynczy Niemiec nie ośmielał się pokazać na wsi, a nawet grupy niemieckie wołały pojawiać się po odbiór kontyngentów w dzień i znikać przed zapadnięciem zmroku. Walka szła neugięta, równoległe na wsi i w mieście. Ludność polska walczyła zaciekle, a wlokące się długie, krwawe lata wojny zabierały coraz więcej ofiar.

Wreszcie przyszło wyzwolenie. Pałac i mordując wycofywał się okupant z naszego kraju i ci, którzy przeżyli doczekali się dnia, gdy żołnierz i gestapowiec niemiecki zostali na naszej ziemi... tylko jako jeńcy.

Jednym z pierwszych aktów rządu Odrodzonej Polski było przeprowadzenie reformy rolnej. Zlikwidowanie obszarnictwa, nadzielenie ziemią małorolnych i bezrolnych, przekreślenie przedwojennego zadłużenia wsi, to były pierwsze kroki, jakie Polska postawiła w swym nowym państwowym życiu. Nareszcie przyszła chwila, kiedy padły sztucznie wznieszone zapory między wsią i miastem, kiedy do głosu doszli przedstawiciele świata pracy, tego świata, który odsuwany od decyzji państwowych w okresie przedwrześniowym, zawsze budował byt państwa i o wolność jego przez przez 6 lat neugięcie walczył.

W dniu święta ludowego, w dniu święta chłopów-współgospodarzy państwa, zielone sztandary pojawiły się na ulicach miast i miasta biorąc tłumnie udział w uroczystościach zadokumentowały jasno i twardo swą świadomą, nierozzerwalną, po wielu latach osiągniętą łączność z wsią.

Zielone Świąta minęły. Zostały po nich refleksje i wspomnienia, zostały powszednie dni pracy, ale pracy wspólnej i jednolitej, pracy wsi i miasta dla narodu i państwa.



DMZ/36/044 A

Zręby ustroju

FRANCISZEK WÓJCICKI

Rola senatu w sejmach polskich

W niniejszym artykule ograniczamy się do odpowiedzi na pytanie, jaką rolę odegrał senat w sejmach polskich, powołanych i działających na mocy konstytucji marcowej 1921 roku.

Wiemy, że senat, jako druga izba ustawodawcza w nowej konstytucji, uchwalony został głosami prawicy i pewnej grupy posłów niemieckich wbrew ugrupowaniom lewicowym i centralnym. Bezwzględna i zacięta walka przeciw drugiej izbie w nowej konstytuancie sprawiła, iż senat sprowadzony został do roli podrzędnej. Uprawnienia senatu, sformułowane w art. 35 konstytucji, będące wyrazem usiłowanego kompromisu między walczącymi obozami, zawierały niedomówienia i niejasność, co w następstwie rodziło ciągle konflikty między izbą poselską a senatem. Mianowicie według artykułu 35 konstytucji, każdy projekt ustawy, uchwalony przez izbę poselską przechodził do senatu, który w przeciągu 30 dni mógł wprowadzić zmiany do projektu i wówczas sejm uchwałą powziętą zwykłą większością, przyjmował lub odrzucał poprawki, zaproponowane przez senat. Konstytucja jednak nie określiła, jaki będzie dalszy los projektu, uchwalonego przez izbę poselską, a odrzuconego całkowicie przez senat.

Marszałek senatu stał na stanowisku, że odrzucony przez senat projekt ustawy uchwalony przez izbę poselską, zakończył swój żywot i że sejm winien opracować nowy projekt z uwzględnieniem wskazań i koncepcji podanych w motywach senatu, uzasadniających odrzucenie pierwszego projektu. Marszałek sejmu nie mógł się zgodzić na taką interpretację art. 35 konstytucji, niezgodną z intencjami twórców konstytucji i jej duchem. Twierdził on, że odrzucenie przez senat projektu należy traktować na równi z wniesionymi poprawkami, że zatem sejm ostatecznie decyduje o losie ustawy, odrzuconej przez senat. Spór ten trwał przez dłuższy czas, odbijając się głośnym echem w prasie i hamując prace ustawodawcze na pewnych odcinkach.

Marszałek senatu proponował rozstrzygnięcie zagadnienia przez specjalny trybunał powołany zśród sędziów sądu najwyższego i trybunału administracyjnego, ale marszałek sejmu odrzucił te sugestie, wychodząc z założenia, że uchwała sejmu, jako najwyższego organu narodu w dziedzinie ustawodawczej nie może być kwestionowana.

Stanowisko to zwyciężyło.

Mimo to scysje i spory kompetencyjne nadal powstawały.

Tak więc po zamachu majowym Piłsudskiego w 1926 roku przy uchwalaniu zmiany konstytucji powstała znów ostra kłótnia między marszałkami obu izb. Senat, przekazaną mu przez sejm ustawę o zmia-

nie konstytucji — poprawił, wprowadzając szereg zasadniczych uzupełnień i zmian w tych częściach konstytucji, których sejm nie uważał za wskazane nowelizować, oraz odrębnie ujmując sprawę rozwiązywania ciał ustawodawczych. Sejm rozpatrując uchwały senatu, odrzucił szereg jego poprawek, inne nieistotne przyjął, po czym marszałek sejmu przesłał ustawę o zmianie konstytucji do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Marszałek senatu wniósł protest przeciw takiemu załatwieniu sprawy, wychodząc z założenia, że uchwała sejmu ustosunkowująca się do poprawek senatu nie jest ostateczna, że senat winien mieć jeszcze możliwość wypowiedzenia się co do stanowiska sejmu. Ta dziwna interpretacja procedury ustawodawczej przez marszałka senatu znów wywołała konflikt, który zlikwidowano przy udziale najwyższych osobistości państwa, który był stwierdzeniem bepodstawności punktu widzenia przedstawiciela drugiej izby.

Te ciągle spory o kompetencje i konflikty między sejmem a senatem to charakterystyczna cecha pierwszego zwykłego sejmu.

Następną cechą — to tendencja senatu do hamowania reform społecznych i gospodarczych, do zwężania zakresu odnośnych ustaw, uchwalonych przez izbę poselską.

Weźmy dla przykładu, ustawę o reformie rolnej, tę ustawę, która od szeregu lat była pracowywana w izbach ustawodawczych. Senat do projektu uchwalonego przez sejm wprowadził między innymi zmianami, korzystnymi dla właścicieli obszarów dworskich — także poprawkę, podwyższającą maksimum posiadania z 300 ha ziemi ornej na 400 ha, dalej znacznie powiększono obszar gruntów nie podlegających parcelacji, odwleczono czas wejścia w życie ustawy o reformie rolnej o rok itp.

Taką samą mniej więcej rolę odgrywał senat przy uchwalaniu ustaw o ubezpieczeniach społecznych, o kasach chorych oraz innych prawach, mających na celu polepszenie bytu warstwy robotniczej.

W tym okresie senaty delektowały się formą ustawodawczą i przesadnie dbały o czystość języka. Najczęstszymi zmianami wprowadzanymi przez senat do projektów, uchwalonych przez sejm były poprawki w postaci zmian wyrazów: „albo“ na „lub“ dalej „i“ na „a“ oraz tym podobne.

Nie widzimy w historii senatu powołanego na mocy konstytucji marcowej uchwały czy w ogóle posunięcia tej wagi i o takim znaczeniu, któreby stanowiły argument i były uzasadnieniem konieczności istnienia senatu jako drugiej izby ustawodawczej. Przytoczone zaś wyżej fakty mówią, iż senat był zbędną instytucją.

Na pierwsze pytanie odpowiem TAK

Bo:

- 1) nie chcę konfliktów i sporów kompetencyjnych między organami państwowymi, one bowiem obniżają powagę instytucji państwowych, hamują pracę
- 2) dwie izby ustawodawcze nie odzwierciedlają w pełni woli narodu
- 3) senat jest zbędny, jako odgrywający rolę bez znaczenia

Zagadnienia gospodarcze

R. CZERLAŃSKI

Budżety samorządowe na rok 1946/47

Rząd przedłożył na ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1 kwietnia 1946 do 31 grudnia 1946 r. Preliminarz ten po wstępnej dyskusji został odesłany zgodnie z regulaminem do Komisji Skarbowo-Budżetowej, gdzie będzie przedmiotem szczegółowych rozważań. Budżet zamyka się po stronie wydatków sumą 38.979 milionów złotych, zaś po stronie dochodów sumą 35.485 milionów złotych. Niewielki stosunkowo deficyt, a mianowicie 3.494 milionów złotych znajdzie niewątpliwie pokrycie w ciągu roku w operacjach finansowych oraz we wzroście dochodów, jakiego należy się spodziewać w związku z rozwojem tempa naszego życia gospodarczego oraz ożywieniem, jakie spowoduje planowa akcja inwestycyjna. Należy nadmienić, że plan sfinansowania inwestycji przewiduje wydatki na sumę przeszło 38.164 milionów.

Wszyscy mówcy, którzy zabierali głos na plenum Krajowej Rady Narodowej w dyskusji nad budżetem zgodnie podkreślali, że przedłożenie preliminarza budżetowego jest wydarzeniem wielkiej doniosłości państwowej. Wydarzeniem świadczącym o stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce oraz o wytrwałym i konsekwentnym dążeniu Rządu do utrzymania równowagi budżetowej, co jest niezbędnym warunkiem niedopuszczenia do tak zgubnej dla świata pracy klęski, jaką jest inflacja.

Skończył się więc w gospodarce państwowej okres organizacyjny. Przez fakt przedłożenia Krajowej Radzie Narodowej preliminarza budżetowego oraz planu inwestycyjnego weszliśmy na drogę gospodarki planowej, uporządkowanej, umożliwiającej w pełni kontrolę nad wydatkami i dochodami publicznymi.

Budżet Państwa, jak wiadomo, nie obejmuje jednak całokształtu gospodarki publicznej. Znaczna jej część znajduje odzwierciedlenie w budżetach samorządu terytorialnego. Brak opublikowanych danych, na podstawie których możnaby dać aktualne porównania cyfrowe między budżetem Państwa, a budżetami powojennymi zw. samorządowych. Jako ilustracja wielkości udziału samorządu terytorialnego w realizowaniu zadań w zakresie gospodarki i zaspakajania potrzeb publicznych, niech służy porównanie z okresem przedwojennego. Otóż wydatki samorządu stanowiły w ostatnich latach przedwojennych 800 milionów złotych, to jest około $\frac{1}{3}$ wydatków Skarbu Państwa.

Gospodarka samorządu, ze względu na swoje rozmiary, nie może pozostać więc bez wpływu na gospodarkę Państwa i na całokształt stosunków gospodarczych w Państwie.

O ile samorząd gospodaruje racjonalnie, celowo i oszczędnie nie tylko przyczynia się do rozwoju miejscowego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego, ale również korzystnie oddziałuje na stosunki w tych dziedzinach w całym Państwie.

I na odwrót, gospodarka samorządowa bezplanowa, rozrzutna, deficytowa pomniejsza z jednej strony możliwości celowego zaspokojenia potrzeb publicznych, z drugiej strony wnosi do życia gospodarczego chaos i dezorganizację, obciąża niejednokrotnie Skarb Państwa koniecznością udzielania pomocy finansowej samorządowi.

Postulat osiągnięcia jak najlepszego zaspokojenia potrzeb publicznych możliwie najmniejszymi środkami, co jest nieodzownym warunkiem racjonalnego gospodarowania — wymaga, aby zamierzenia samorządu terytorialnego i władz centralnych nawzajem się uzupełniały i były ze sobą w pełni scharmonizowane. To scharmonizowanie działalności samorządu z całokształtem gospodarki publicznej, winno znaleźć wyraz finansowy w budżetach.

Wojna z jej następstwami postawiła przed Narodem olbrzymie zadania. Na każdym odcinku życia zbiorowego, czy prywatnego jest tyle zniszczeń do odbudowania, tyle zaległości do odrobienia. A środki w stosunku do rozmiarów potrzeb są ograniczone. W takich więc warunkach jak najdalej posunięta planowość i koordynacja w działaniu jest koniecznością, nakazem chwili.

Znaczna część związków samorządowych (zwłaszcza większe miasta) — przeżywa duże trudności finansowe. Niedobory budżetowe i jako konsekwencja tego — wzrost zadłużenia krótkoterminowego zaciążyły niekorzystnie na ich gospodarce. Niejednej trudności, niejednego błędu możnaby uniknąć, prowadząc gospodarkę przemyślaną, oszczędną, planową. To zaś jest możliwe tylko w ramach prawidłowo zestawionego i przezornie wykonywanego budżetu.

Z całą siłą narzuca się więc na okres budżetowy 1946/47, w odniesieniu do samorządu terytorialnego, konieczność oparcia działalności i gospodarki na budżetach, uchwalonych przez rady narodowe i zatwierdzonych przez prezydium rad narodowych hierarchicznie wyższych. We właściwym czasie uchwalone i zatwierdzone budżety zw. samorządowych dadzą możliwość nadać gospodarce samorządu charakter działania przemyślanego, planowego, opartego na wiadomych, względnie realnie przewidywanych elementach, a Rządowi umożliwią uzupełnienie niedostatków i luk w tej działalności.

Czy postulaty powyższe miały w całej pełni zastosowanie w gospodarce samorządowej w ubiegłym okresie budżetowym t. j. 1945/46? Niestety nie. Możnaby przytoczyć liczne przykłady dorywczości i przypadkowości, a nawet dowolności w gospodarowaniu. Dowodem tego jest okoliczność, że wiele związków samorządowych gospodarowało bez zatwierdzonych budżetów, ponieważ rady narodowe nie uchwałyły budżetów w ogóle lub uchwałyły je pod koniec okresu budżetowego, co nie miało właściwie praktycznego znaczenia i było raczej aktem legalizującym już uskutecznione wydatki.

Przez zaniedbanie uchwalenia w porę budżetów, rady narodowe pozbawiły się wpływu na rozmiary i kierunek gospodarki reprezentowanego przez siebie samorządu. Prezydium rad powiatowych i wojewódzkich, nie dopełniając również niejednokrotnie obowiązku zatwierdzenia budżetów, uchwalonych przez niższe hierarchicznie rady narodowe — zrezygnowały z możliwości oddziaływania na kierunek działalności i politykę finansowo-gospodarczą tych jednostek samorządowych, których budżety podlegają ich zatwierdzeniu.

W tych warunkach niemożliwe również było powiązanie budżetów gmin wiejskich i miejskich miast

niewydziałonych — z budżetami powiatowego związku samorządowego, zaś budżetów powiatowych związków danego województwa — z budżetem samorządu wojewódzkiego. Ponadto na tle prawidłowo i we właściwym czasie uchwalonych i zatwierdzonych budżetów samorządowych, zarysowałyby się postulaty pod adresem budżetu Państwa i ułatwione byłoby powiązanie budżetów. Wtedy otrzymalibyśmy jednolity i zwarty, stanowiący do pewnego stopnia organiczną całość, system gospodarki budżetowej Państwa i samorządu terytorialnego, a nie oderwane i nieharmonizowane ze sobą poczynania poszczególnych samorządów.

Ponadto trzeba mieć na uwadze i to, że rady narodowe uchwalając budżety, a prezydya rad hierarchicznie wyższych przy ich zatwierdzaniu mają sposobność skontrolować celowość zamierzeń, oraz przyczynić się do usunięcia takich, czy innych niewłaściwości i przerostów.

Rok 1946 powinien być dla samorządu terytorialnego punktem zwrotnym, okresem w pełni uporządkowanej gospodarki budżetowej. Obowiązkiem rad narodowych jest budżety jak najrychlej uchwalić, a prezydów rad hierarchicznie wyższych szybko rozpatrzyć i wydać decyzję w sprawie zatwierdzenia.

Rząd przedstawiając Krajowej Radzie Narodowej budżet i plany inwestycyjne dał przykład dbałości i troski o odbudowanie naszego życia gospodarczego oraz dowód wytrwałego i konsekwentnego dążenia do pełnej normalizacji stosunków finansowych i gospodarczych.

Według art. 30 ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych

(Dz. Ust. Nr 3 z 1946 r. poz. 26) prace każdej rady narodowej w zakresie budżetowania winny być zakończone przed dniem 1 kwietnia.

Do dnia 1 stycznia preliminarz budżetowy winien być przedłożony przez organ wykonawczy swojej radzie narodowej. O ile do dnia 1 kwietnia rada narodowa nie uchwali budżetu, przewodniczący rady narodowej zarządza ogłoszenie budżetu w brzmieniu zaprojektowanym przez organ wykonawczy. Przewodniczący rad narodowych nie powinni jednak już obecnie wykorzystywać tych uprawnień, opóźnienie się bowiem z wydaniem dekretów o podatkach komunalnych i o finansach komunalnych, uniemożliwiło opracowanie, uchwalenie i zatwierdzenie we właściwym czasie budżetów samorządowych.

Stosownie do zarządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 1.3.1946 r. Nr III, s. 22254/45 związki samorządowe powinny być jednak przystąpić do prac przygotowawczych nad budżetami tak, aby po ukazaniu się dekretów podatkowych w Dzienniku Ustaw, praca nad ostatecznym wykończeniem budżetów mogła być szybko przeprowadzona.

Należy nadmienić, że przepisy powyższe stały się nieaktualne i terminy podane ulegają odpowiednio skróceniu — wobec brzmienia art. 3 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych (Dz. Ust. Nr 19, poz. 129), który postanawia, że budżety związków samorządowych winny być pod względem okresu budżetowego dostosowane do budżetu Państwa, w połączeniu z faktem przejścia Państwa na okres budżetowy pokrywający się z rokiem kalendarzowym.

Blizsze wyjaśnienia w tej sprawie zawiera zarządzenie Biura Prezydyalnego K. R. N.

Zagadnienia kulturalno-oświatowe

Mgr. D. WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA

Organizowanie dziecińców sezonowych dla dzieci wiejskich

Jedną z konkretnych i realnych prac w okresie wiosennym dla komisji opieki społecznej przy gminnych radach narodowych jest sprawa zorganizowania dziecińców sezonowych po wsiach na okres robót polnych.

Wiemy, że do organizowania tych dziecińców przystąpiło Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, że we własnym zakresie organizuje je Związek Samopomocy Chłopskiej, że tu i ówdzie różne czynniki próbują coś zrobić w tym zakresie. Wszystkie jednak te poczynania są tylko kroplą w morzu potrzeb życia wsi w tej dziedzinie. Samorząd terytorialny, miejskie rady narodowe są powołane do tego, aby pewne decyzje w tej dziedzinie podjąć, a odpowiednio komisje i prezydya istnieją po to, aby te uchwały w czyn wprowadzić. Nie ktoś obcy, z zewnątrz przychodzący ma organizować wewnętrzne życie wsi, ale sami gminiacy winni sobie wzajemnie, po sąsiedzku, z radą i pomocą przychodzić. Cóż może być bardziej bliskie dla ojców wsi i gminy, jak niedola ich własnych, chrestnych, czy sąsiedzkich dzieci? Cóż może być bliższego, jak bezpieczeństwo własnej zagrody?

A jedno i drugie w poważnym stopniu jest zagrożone, gdy się musi w czasie pilnych robót polnych

pozostawiać nieletnie dzieci, żywe, ruchliwe, ciekawe, bez dostatecznej opieki.

I to wiemy doskonale, że w okresie letnim najczęściej pożarów wybucha w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych.

Z zakładu ubezpieczeń dowiadujemy się, że dwie trzecie tych nieszczęść spowodowanych jest przypadkowo przez dzieci, pozostawione oczywiście bez opieki.

Stąd już prosty wniosek: otoczyć opieką dzieci, a unikniemy olbrzymiej ilości strat spowodowanych pożarami. Wiemy doskonale, że w okresie pilnych robót polnych starsze dzieci zatrudnione są poważnie w polu, młodsze pozostają w domu i koło domu pod niedostateczną zwykle opieką. Dzieci bawią się, naśladując starszych. Czasem usiłują sobie odgrzać coś do jedzenia, czasami podgrzać posiłek młodszemu rodzeństwu; jeden nieostrożny ruch, jedno niedopatrznie ognia, który wypadł z pod blachy, kilka zamiecionych i wyrzuconych w śmieciach do obory węgielków i olbrzymi w skutkach pożar.

Otóż jedną z najłatwiejszych i najprostszych form opieki nad dzieckiem na wsi są t. zw. ochronki lub przedszkola letnie zwane też dziecińcami sezono-

wymi dla dzieci od lat 2 do 7 lub 8 organizowane na okres rotót polnych (czerwiec — październik).

Rady narodowe po wsiach i gminach powinny sprawę właściwego wychowania i otoczenia odpowiednią opieką własnych dzieci, same wziąć w swoje ręce.

Takie np. Ch.T.P.D. nie jest w stanie w tej chwili wzdzie dotrzeć, ale chętnie pomoże w organizacji, jeżeli potrzeba wypłynie ze wsi samej.

Dziecińce sezonowe są konieczne dla wsi z wielu względów:

1. Dzieci pozostawione same sobie bez opieki starszych mogą narazić własnych rodziców, sąsiadów i całą wieś na poważne straty, różne uszkodzenia w gospodarstwie, pożary, zanieczyszczenia studni itp.

2. Dzieci same są narażone na różne niebezpieczeństwa: oparzenia, skaleczenia, przejechania, spadnięcia z drzew i drabin, a w związku z tym, na różne kalectwa, na zatrucie się niedojrzałymi owocami, w następstwie czego grasują choroby; nierzadkie też bywają wypadki lekkich porażeń słonecznych wśród małych dzieci.

3. Wzgląd wychowawczy: dzieci pozostawione same biją się często, wyzywają, wyrządzają sobie różne złośliwe psoty, kradną sobie wzajemnie owoce i warzywa, prymitywne zabawki itd., a w ogóle w okresie, w którym dziecko świat i otaczające go życie poznaje, pozostawione jest przeważnie samemu sobie bo rodzice nie mają czasu go wychowywać.

4. Wreszcie odciążenie gospodyni-matki zmuszonej do pracy w polu, od ciągłego niepokoju o dziecko pozostawione koło chałupy pozwoli jej intensywniej i spokojniej pracować.

Nie potrzebujemy już uzasadniać, ile zyskuje dziecko pozostawione pod fachową opieką.

Powyższe motywy winny skłonić **wszystkie wiejskie rady narodowe** do natychmiastowego przystąpienia do pracy w tej dziedzinie, aby sobie życie i pracę ułatwić, a dziećmi lepiej pokierować. Na kilkanaście tysięcy wsi polskich ile mamy dziecińców, czy stałych wiejskich przedszkoli? Wprost wstyd się przyznać!

Dlatego też zajęcie się losem tych dzieci jest sprawą pierwszorzędnej wagi nie tylko ze względu na dobro samych dzieci, ale własnych gospodarstw, wsi całych. Wiemy wszyscy w jakim stopniu wychowanie dzieci na niektórych wsiach bywa zaniedbane, nie przez złą wolę, ale przez wadliwie zorganizowane życie społeczne, brak dobrych nawyknień, niewspółczesne poglądy na wychowanie, przeciążenie matek pracą w polu i nieuświadomienie. Kobiety matki instynktownie zdają sobie sprawę z tego, ile jest w dziedzinie wychowania dziecka na wsi do zrobienia, ale co one mogą zrobić? Kto im pomoże, jeśli sami ojcowie — radni tym się nie zajmą.

Przed wojną obserwowaliśmy żywy ruch samodzielny w tej dziedzinie w kołach gospożym wiejskich. Może teraz kobiety — radne, nawiążą do dawnej tradycji! A przecież w dzisiejszym okresie upowszechnienia kultury i podniesienia stopy życia wiejskiego, stanowczo powinno być lepiej. Jeśli w 1938 roku było ponad 650 dziecińców na wsiach, nie licząc stałych przedszkoli na dużych wsiach, to ile ich być powinno dzisiaj?

Jak się przedstawia organizacja takiego dziecińca sezonowego?

Przede wszystkim lokal dwu- trzy izbowy z kuchenką, bo przecież dzieciom trzeba dawać gorące posiłki. Koło domu powinno być podwórko, placyk do zabaw, ogród, czy łąka, aby dzieci mogły być i w cieniu i na słońcu, najprymitywniejsze sprzęty, kilka zwykłych ławek dostosowanych do wzrostu dzieci, niskie, zwykłe stoły, trochę naczyń kuchennych, miednica, kubeł, ręczniki, mydło.

Całe to urządzenie można gospodarczym sposobem szybko skompletować. W najgorszym razie wykorzystać można lokal szkolny, przynajmniej na okres wakacji.

Pożądane jest zaangażowanie specjalnie przygotowanej wychowawczynie. W trudniejszym wypadku bierze się siłę miejscową o zamiłowaniu wychowawczych. Pierwszorzędny materiał na te wychowawczynie dostarczyć mogą związki młodzieży wiejskiej z pośród ideowej młodzieży żeńskiej. Teraz zresztą Ch.T.P.D. prowadzi specjalne kursy przeszkoleniowe dla wychowawczyń, a z okresu przedwojennych doświadczeń mamy już dość dobrze opracowaną stronę organizacyjno-administracyjną i programowo-wychowawczą dziecińca. Opracowany był także wzór jak winno być przedszkole wiejskie urządzone, umeblowane i prowadzone przy maksimum i minimum warunków miejscowych.

Porządkami i czystością, przygotowaniem posiłków wspólnych dla dzieci, zajmują się często same matki; dyżurując na zmianę. Przy 30 dzieciach wypada dwa dni dyżuru na miesiąc, lub angażuje się specjalną siłę na ten okres, którą przeważnie opłacać można produktami.

Zajęcia dzieci w dziecińcu trwają przeważnie cały dzień bez przerwy, rzadko gdzie, matki zabierają dzieci na obiad do domu.

Dzieci spędzają czas na zabawie, grach, śpiewie, uprawiają zagonki warzywne, kwiaty, przebywają na powietrzu, słuchają bajek czytanych, lub opowiadanych, rysują, lepią, budują, tworzą, chodzą zbiorowo na spacer w pola, na łąki, do lasów, patrzą na świat, badają go, pytają, otrzymują odpowiedzi, wyjaśnienia, rozwijają się, kształcą, uczą się żyć w gromadzie, podporządkowywać się sobie wzajemnie, uspołeczniają się, wychowują.

Zorganizowanie opieki lekarskiej dla dziecińca (lekarz, higienistka) pozwala na zbadanie wszystkich dzieci w chwili przyjęcia ich, kontroli ich stanu zdrowia, wzrostu, wagi itd.; w czasie trwania dziecińca, łatwo więc wykryć można niewystępujące jeszcze wyraźnie objawy różnych, przewlekłych chorób.

Potrzeba więc tylko dobrej woli, bo koszty są niewielkie, a korzyści olbrzymie, potrzeba trochę pomysłowości, trochę zrozumienia, pewnej energii, aby zapewnić dzieciom wiejskim opiekę wychowawczą, usunąć od nich niebezpieczeństwo kalectw i różnych wypadków, uchronić wieś i państwo od wielu pożarów przez te właśnie pozostawione bez opieki, dzieci spowodowanych i zapewnić rodzicom spokój przy pracy.

Okres letni się zbliża, pilne roboty w polu też, czas więc najwyższy, aby rady narodowe gminne w tych miejscowościach, gdzie o tym jeszcze nie pomyślano powzięły odpowiednie uchwały, a odpowiednie komisje przystąpiły do pracy.

O usprawnienie działalności rad

JAN KUŚMIEREK

Kontrola administracji i gospodarki publicznej z ramienia rad narodowych

(referat wygłoszony na konferencji samorządowców)
(dokończenie).

III. Organa Kontrolne rad narodowych ich skład i organizacja.

Ustawa o radach narodowych ustala w sposób ramowy uprawnienia kontrolne terenowych rad narodowych w art. 28 w postanowieniach treści następującej: „Do kompetencji **terenowych rad narodowych** należy: kontrola działalności organów wykonawczych (rządowych i samorządowych) oraz instytucji i osób wykonywujących funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej z punktu widzenia legalności, celowości i zgodności z zasadniczą linią działalności Krajowej Rady Narodowej“.

Nie oznacza to jednak, aby bezpośrednio **tylko plenum rady** było uprawnione do kontroli.

Do czynności kontrolnych powołane są przede wszystkim komisje kontroli rady narodowej (stała i nadzwyczajna). Kontrolę administracji i gospodarki publicznej rada narodowa może wykonywać **na plenarnych posiedzeniach**, kontrolując wykonanie swych poprzednich uchwał przez organa do tego powołane i oceniając krytycznie działalność organów wykonawczych rządowych i samorządowych na podstawie przedkładanych przez te organa na plenum rady sprawozdań (np. sprawozdań periodycznych wojewody, starosty, składanych radzie narodowej, stosownie do przepisów art. 8 i 10 dekretu z dnia 21 sierpnia 1944 r. o trybie powoływania władz administracji ogólnej Dz. Ust. Nr. 2, poz. 8).

Rady Narodowe mogą żądać przedłożenia na piśmie lub ustnie na plenarne posiedzenia sprawozdań, lub wyjaśnień od przedstawicieli władz miejscowych i wyciągnąć na właściwej drodze, oraz w odpowiedniej formie konsekwencje w stosunku do organów wykonawczych o ile działalność tychże nasuwa uzasadnione zastrzeżenia.

Z reguły jednak plenum rady narodowej występuje jako organ stanowiący w zakresie planowania działalności publicznej (uchwalania budżetów, ustalanie wysokości podatków samorządowych, świadczeń w naturze itp.), natomiast rzadko przypadnie występować całej radzie na posiedzeniu plenarnym w charakterze czynnika kontroli (jak np. umotywowana uchwała w formie wniosku do odpowiednich władz w sprawie ustąpienia wojewody, starosty).

W zakresie kontroli z ramienia rad narodowych działają z reguły prezydium i komisje kontroli.

Art. 17 ustawy o radach narodowych **wyraźnie** zobowiązuje wszystkie rady do powołania stałych komisji kontroli, oczywiście jednej komisji stałej dla każdej rady.

Tryb powołania stałych komisji kontroli ustawa pozostawia decyzji Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Wykonując to postanowienie Prezydium Krajowej Rady Narodowej uchwaliło w dniu 5 marca

1946 r. „Ogólne zasady powoływania komisji kontroli rad narodowych“.

Wg. tych zasad rady narodowe sprawują kontrolę **przede wszystkim** przez powołane w tym celu stałe komisje kontroli.

Zostało w ten sposób podkreślone, że stałe komisje kontroli są **wprawdzie głównym**, ale nie jedynym organem kontroli terenowych rad narodowych.

Plenum rady narodowej, jej prezydium oraz nadzwyczajna komisja kontroli, to organa, które w razie potrzeby występują bezpośrednio w charakterze czynnika kontrolnego w wypadkach wyjątkowych względnie szczególnej wagi.

Wśród dalszych zasad powoływania komisji kontroli należy omówić z kolei następujące:

1. Stałe komisje kontroli składają się conajmniej z trzech członków. — Górnej granicy dla liczby członków komisji kontroli — nie określa się, a zatem w razie **istotnej potrzeby** rady narodowe mogą wyłaniać komisje w liczniejszym składzie osobowym, szczególnie rady wojewódzkie, miast wydzielonych, rady powiatowe.

Z reguły jednak komisje powinny składać się z niewielkiej liczby członków, co daje gwarancję większej operatywności w pracach komisji. Liczba członków Komisji Wojewódzkiej nie powinna przekraczać 9 osób. Mały względnie średni, a odpowiednio dobrany zespół gwarantuje większą sprawność w obradach i pracach komisji.

Ciała pracujące kolegialnie, a nie tylko obradujące, a zatem w szczególności komisje kontrolne — działają sprawniej w zespołach mniejszych.

Gdy komisje kontrolne powołane są w zespołach liczniejszych (np. komisje wojewódzkie), jest ze wszechmiar pożądane aby do konkretnych prac wyłaniały podkomisje trzyosobowe wzgl. delegacje dwuosobowe.

2. Stałe komisje kontroli jako organa rady narodowej winny być w zasadzie wybierane z grona radnych.

Nie wyklucza się zatem, aby w skład komisji wchodziły osoby z poza rady narodowej.

Dopuszczenie do składu stałych komisji ludzi z poza rady ułatwi w wielu wypadkach pozyskanie dla komisji wartościowych, nieodzownych w jej pracach osób, które z tych czy innych przyczyn nie weszły do rady.

Pozatem możliwość powoływania członków komisji z poza grona rady ułatwi niejednokrotnie należyte obsadzenie komisji kontrolnej z punktu widzenia społecznego i fachowego. W każdej radzie narodowej powinno funkcjonować conajmniej 7 komisji (kontroli; oświatowa, finansowo - budżetowa, rolnictwa, przemysłu, zdrowia publicznego, opieki społecznej), a zatem nieraz, szczególnie w gminie wiejskiej zachodziłyby trudności z obsadzeniem wszystkich komisji i chociażby z tego powodu zaj-

dzie niekiedy potrzeba uzupełnienia komisji członkami z poza rady.

Niepożądane byłoby jednak, aby komisje kontrolne konstituowały się z osób w przeważającej części z poza rady, bądź w składzie zbyt licznym.

Powoływanie zbyt wielu osób do komisji kontroli z poza grona rady mogłoby doprowadzić do oderwania się komisji od swego macierzystego pnia — od rady narodowej.

Dlatego też przy wybieraniu przez radę składu stałej komisji kontroli, należy mieć na uwadze, aby **co najmniej większość jej członków składała się z radnych** (w tym przewodniczący i jego zastępca).

3. Ponadto komisje kontroli mogą kooptować do swego składu w miarę potrzeby przedstawicieli związków zawodowych, rad zakładowych, spółdzielczości, Zw. Samopomocy Chłopskiej itp.

W ten sposób poza stałym składem komisje kontroli mogą być uzupełniane przez niestałych członków.

Niestały członek uczestniczy w pracach i obradach komisji tylko w tych wypadkach, gdy czynności komisji dotyczą odcinka gospodarki publicznej, z którym przedstawiciel danej organizacji jest bezpośrednio organizacyjnie względnie społecznie związany.

Institucja członków niestałych w komisjach kontroli wiąże organicznie ich działalność z radami zakładowymi, związkami zawodowymi, spółdzielczością, Samopomocą Chłopską itp. oraz przyczyni się do zapewnienia większej żywotności pracom komisji.

Wyjaśnimy to na konkretnych przykładach:

- a) zachodzi np. potrzeba przeprowadzenia kontroli działalności i gospodarki niższej szkoły rolniczej. Poza normalnym składem komisja kooptuje do tych czynności kontrolnych przedstawiciela gminnego Koła Samopomocy Chłopskiej (najlepiej oczywiście wychowanka szkoły rolniczej), który li tylko na czas tej kontroli wchodzi w skład tej komisji;
- b) Komisja kontroluje cukrownię i na czas tej kontroli kooptuje do swego składu przedstawiciela rady zakładowej, jako czasowego, pełnoprawnego członka komisji kontrolnej;
- c) analogicznie przy kontroli spółdzielczości komisja kooptuje do swego składu członka spółdzielni, przedstawiciela Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

Oczywiście, że przy kooptowaniu przedstawicieli organizacji i zrzeszeń do składu komisji w charakterze członków niestałych — wybór powinien padać na obywatela cenionego przez ogół za swoją rzetelność, dbającego przede wszystkim o dobro publiczne i zdecydowanego tępić szkodników społecznych, we wszelkiej postaci w środowisku, które reprezentuje.

Należy jeszcze raz podkreślić, że komisja kontroli kooptuje w miarę potrzeby wg. własnego uznania członków niestałych do swego składu, nie jest natomiast do tego zobowiązana.

4. Rada narodowa na wniosek prezydium rady (wzgl. z własnej inicjatywy) może odwołać przewodniczącego komisji lub poszczególnych jej członków i dokonać nowych wyborów.

To uprawnienie rady nie wymaga specjalnego wyjaśnienia. Komisja kontroli jest organem pomocniczym rady i w razie opieszałego lub nieudolnego

jej działania, bądź na skutek innych przyczyn — rada narodowa może zmienić częściowo, lub całkowicie skład komisji.

4. Komisja kontroli może w razie potrzeby powoływać rzeczoznawców.

W praktyce niejednokrotnie zajdzie potrzeba wykorzystania rzeczoznawców przy kontroli, szczególnie wówczas, gdy zespół komisyjny nie znając zagadnień administracji względnie gospodarki publicznej, będzie miał trudności w przeprowadzeniu kontroli.

Uprawnienia do powoływania rzeczoznawców, przysługują organom kontrolnym rad narodowych na podstawie art. 17 ustawy o radach narodowych.

Na te uprawnienia powinny prezydium i komisje kontrolne zwrócić szczególną uwagę. Dają one bowiem organom kontrolnym rad narodowych możliwość korzystania z pomocy fachowej, tak bardzo potrzebnej szczególnie w początkowym okresie działania.

Inspektorowie samorządowi, agronomowie, inspektorowie przemysłowi, aprowizacyjni, buchalterzy przedsiębiorstw i zakładów, kwalifikowani pracownicy spółdzielni, piekarze, młynarze itp. mogą być z pożytkiem powoływani w charakterze rzeczoznawców komisji kontrolnych.

6. W szczególnych wypadkach rada narodowa może wyłonić (nadzwyczajną komisję kontroli dla zbadania specjalnej sprawy.

Poza stałą komisją kontroli rada narodowa może zatem w razie potrzeby wyłonić dla zbadania konkretnej sprawy nadzwyczajną komisję kontroli, z przysługującymi jej uprawnieniami wzywania świadków i rzeczoznawców, oraz przesłuchiwania zainteresowanych stron.

Nadzwyczajna komisja może składać się zarówno z radnych, jak też z obywateli z poza rady.

Ta dowolność w składzie nadzwyczajnej komisji niezmiernie ułatwia wprowadzenie odpowiednich ludzi do dokonania zgóry określonych czynności kontrolnych.

W praktyce przy powoływaniu tego rodzaju komisji należy wiązać jej działalność z pracami stałej komisji kontrolnej.

W tym celu w skład nadzwyczajnej komisji powinien wchodzić przynajmniej jeden członek stałej komisji kontroli, przy tym radny.

Zapewni to współdziałanie poszczególnych organów kontrolnych rady narodowej po przez stworzenie odpowiedniej łączności organizacyjnej.

Komisje nadzwyczajne, jak sama nazwa wskazuje działają doraźnie, z reguły powołane są do zbadania poszczególnych spraw, nie wiążących się z normalnymi czynnościami kontrolnymi komisji stałych.

Gdy na przykład zachodzi potrzeba ustalenia:

- a) dlaczego maj. obszariczny został ukryty przed parcelacją,
- b) dlaczego urząd skarbowy nie wymierzył, wzgl. nie ściąga podatku od wzbogacenia wojennego itp. — to w przytoczonych przykładach jest najodpowiedniejsze pole do działania komisji nadzwyczajnej.

Po zbadaniu sprawy i przedstawieniu odpowiednich wniosków prezydium wzgl. na plenum rady narodowej, komisja nadzwyczajna automatycznie rozwiązuje się.

Na tym kończymy omawianie zasad powoływania komisji kontroli rad narodowych.

Komisje kontroli stałe i nadzwyczajne powoływane są do przeprowadzania czynności kontrolnych i stawiania wniosków w związku z przeprowadzoną kontrolą.

Natomiast odpowiednie wykorzystanie wyników czynności kontrolnych — należy **do prezydium rady narodowej**, która w imieniu rady **działa na zewnątrz** wobec kontrolowanych urzędów, instytucji, zakładów, przedsiębiorstw itp.

Działalność komisji kontroli nie może ograniczać się jednak do czynności kontrolnych i przedstawiania wniosków prezydium rady narodowej w wyniku dokonanych kontroli.

Komisja czuwa, aby z jej działania były wyciągnięte konsekwencje, aby urzędy i instytucje kontrolowane zmusić do poszanowania kontroli ludowej z ramienia rad narodowych.

Lepiej zatem przeprowadzać mniej kontroli, a dbać o to aby kontrola dała należyte wyniki, aby była **skuteczną**.

Autorytet komisji kontroli i skuteczność w jej działaniu zagwarantuje odpowiedni dobór rzetelnych obywateli, szczerych demokratów, którzy w organach kontrolnych rad narodowych będą widzieli pożyteczną broń w walce z wstecznictwem biurokracji, którzy będą bezwzględni w tępieniu nadużyć i szkodnictwa gospodarczego.

Tak się przedstawiają w podstawowych zarysach — uprawnienia organów kontrolnych, działających z ramienia rad narodowych, skład komisji kontrolnych oraz ich organizacja.

Jeśli poświęcamy zagadnieniom organizacyjnym kontroli z ramienia rad narodowych więcej uwagi, to dlatego, aby każdy z radnych i działacze społeczni zapoznali się możliwie dokładnie z tymi zagadnieniami.

Tylko dokładna orientacja w strukturze organizacyjnej kontroli rad narodowych umożliwi nam wysuwanie odpowiednich ludzi do organów kontrolnych, pozwoli następnie ingerować w działalność komisji kontrolnych i w rezultacie doprowadzi do tego, że komisje kontrolne będą istotnie poważnym czynnikiem w zwalczaniu wstecznictwa w aparacie państwowym, w tępieniu wszelakiego rodzaju nadużyć i szkodnictwa.

Obowiązkiem działaczy terenowych jest czynne współdziałanie w zorganizowaniu i uaktywnieniu kontroli z ramienia rad narodowych.

W tym celu należy:

a) wykorzystać wszelkie zjazdy i konferencje po-

wiatowe i wojewódzkie, na których zagadnienia kontroli rad narodowych są omawiane;

b) zainteresować się składem osobowym już istniejących komisji kontroli i doprowadzić do uzupełnienia tego składu bądź przeprowadzić podstawową reorganizację, jeśli jej skład osobowy nie daje gwarancji należytego funkcjonowania, względnie nie wykazuje dostatecznej żywotności,

c) dopilnować, aby z ramienia rad zakładowych, związków zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej brali udział w odpowiednich kontrolach aktywni przedstawiciele tych organizacji,

d) w tych radach narodowych, gdzie komisje kontroli jeszcze nie powstały, dopilnować odpowiedniego doboru członków komisji i należytego jej ukonstytuowania się pod względem organizacyjnym.

Komisje kontroli mają przed sobą wielkie zadania, mogą **skutecznie przeciwdziałać** elementom szkodniczym i wstecznym, które wcisnęły się do różnych zakamarków naszego aparatu państwowego, mogą dodatnio wpływać na działalność naszej administracji i na gospodarkę publiczną.

Reasumując powyższe uwagi na temat kontroli z ramienia rad narodowych — należy podkreślić, co następuje:

1) kontrola ta, jako wypływająca bezpośrednio z uprawnień rad narodowych, jest w pełni niezależną i ma charakter nadrzędny w stosunku do kontroli administracyjnej, sprawowanej przez organa wykonawcze państwowe i samorządowe;

2) w naszym kształtującym się jeszcze organizmie państwowym rady narodowe muszą stać się tym czynnikiem, który faktycznie sprawuje kontrolę nad wszystkimi dziedzinami i zasadniczymi przejawami gospodarki i administracji publicznej.

3) Znaczenie kontroli rad narodowych musi wzrastać w odpowiednim stopniu do olbrzymiego rozrostu gospodarki publicznej, która obejmuje wielki i średni przemysł, transport, ubezpieczenia, w znacznej części obrót towarów przemysłowych i częściowo produktów rolniczych.

4) Aby kontrola rad narodowych objęła całość kształt stojący przed nią zadań, była żywotna i skuteczna — musi być organicznie związana ze związkami zawodowymi, radami zakładowymi oraz ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej po przez odpowiedni udział ich przedstawicieli w komisjach kontrolnych, niezależnie od ewentualnego udziału wynikającego z członkostwa tych zrzeszeń zawodowych w radach narodowych.

RANCISZEK GOŁDA

R a d y g m i n n e a d r o g i

Prawie w każdym numerze naszego pisma mamy podkreślane w tej czy innej formie znaczenie rad gminnych i konieczność ożywienia ich działalności przez pełne wykorzystanie przyznanych im w dekreście uprawnień. Tempo odbudowy naszego kraju i szybkość gojenia ran moralnych zadanych społeczeństwu polskiemu przez okupanta, zależy w ogromnej mierze od tętna życia rad gminnych. Barwność i chyżość tego życia zależna jest nie

tylko od przyszłości, inicjatywy, przedsiębiorczości i zapału członków rad gminnych, ale także od ich i wszystkich mieszkańców gminy zrozumienia prawdy, że gospodarka gminna jest gospodarką wszystkich jej mieszkańców, że każdy wkład, każde ulepszenie i wzbogacenie gminy — jest wzbogaceniem każdego członka gminy.

Ta oklepana i stale powtarzana zasada jest szczególnie przekonująca na przykładzie dróg.

Przyjął się niestety, termin „polskie drogi“ na oznaczenie złych dróg, dróg bez nawierzchni twardej. Prawdopodobnie cudzoziemcy z zachodnich krajów, wędrując po Polsce, złośliwie określali tak nasze drogi, przeciwstawiając je, asfaltowanym, uporządkowanym drogom w swoich państwach. Tam bowiem nawet dróżka o znaczeniu lokalnym, sąsiedzkim jest wyżywirowana i wysadzona zielenią. Rozumiemy, że Polskę, która była co pewien czas terenem zaciętych walk nie stać na zbudowanie takich dróg. Do tego winniśmy dążyć wysiłkiem całego narodu.

Ale tutaj nie o to nam chodzi. Pomówmy o tych naszych polskich drogach. Czy tym dołom, wiecznie cuchnącym kałużom i wadołom nie można zaradzić bez kosztów, sposobem gospodarskim, sposobem szarwarkowym? Czymże wytłumaczyć szkody jakie wyrządza jedno wyboisko dziesiątkom przejeżdżających furmanek? Czymże wytłumaczyć tolerowanie woniejącego bagna na drodze tuż pod oknami domu?

Czyż nie jest to wyrazem naszego niechlujstwa, bierności, obojętności i braku uspołecznienia?

Jakże możemy zabierać się do urządzania państwa, jeśli nie potrafimy zdobyć się na poprawienie i ulepszenie odcinka drogi, która nam i naszym sąsiadom tyle szkody przynosi?

Cóż sądzić o obywatelu, który woli wdychać cuchnące wyziewy z kałuży rozpostartej przed jego zabudowaniami, niż zmobilizować swą rodzinę, aby zasypać to źródło wszelkich nieszczęść?

Ta karygodna obojętność obywateli na sprawy gospodarki i urządzeń swej gminy jest smutnym dowodem ich niedojrzałości do uczestniczenia w samorządach i w ogóle do udziału w życiu publicznym.

Z życia rad

Jak zorganizować komisje kontroli przy radach gminnych

Powiatowa Rada Narodowa w K. nadesłała nam niezmiernie interesujące sprawozdanie z wyjazdu delegata swego do podległej tejże Radzie gminy. Sprawozdanie to ilustruje trudności napotykane przez rady gminne przy organizowaniu komisji kontroli społecznej i zawiera pożyteczne dla wszystkich rad gminnych wskazówki w tej dziedzinie. Dlatego zamieszczamy je poniżej.

Przyjechałem do gminy P. wcześniej rano. Ponieważ miałem służbową sprawę do załatwienia w urzędzie gminnym, więc poszedłem tam zaraz o g. 8. Niestety sekretarza gminy nie zastałem. Czekałem pół godziny bez skutku, poczem poszedłem załatwiać inne interesy. Deszcz padał ulewny, buty mi przemokły, więc wstąpiłem do gospody i zamówiłem gorącą herbatę, aby się trochę rozgrzać. Lokal był prawie pusty, tylko w kąciku siedziało dwóch ludzi przy butelce wódki i rozprawiali z żywieniem.

— Nie wiecie, gdzie można zastać waszego sekretarza gminy? zwróciłem się do restauratora — mam do niego pilną sprawę, a nie ma go dotąd w urzędzie.

Zapytany zaśmiał się serdecznie.

I przed radami gminnymi jest duże pole do popisu na odcinku poprawy dróg. Przyjęło się w niektórych częściach Polski, iż corocznie na wiosnę, po zakończeniu pilnych robót, gminy zarządzają poprawę dróg sposobem szarwarkowym.

Jest to ogólny doroczny przegląd i remont dróg. Rady i zarządy gminne winny pomyśleć o planowym szarwarku, aby osiągnąć jak najlepsze rezultaty, wykorzystać siły techniczne w powiecie, zużytkować najlepsze materiały w postaci leżących bezużytecznie kamieni i rumowisk. Odpowiednia akcja ze strony rad gminnych winna dążyć do usunięcia bierności i obojętności mieszkańców gminy na wadoły i kałuże usłane na drogach. Ambicja i poczucie obywatelskie nie powinny pozwalać spokojnie spać obywatelowi, przed którego domem jest cuchnące bagno lub jakaś wyrwa — przekleństwo przejeżdżających wozów.

Taki aspołeczny i zleniwiały typ winien czuć presję otoczenia w postaci odosobnienia i ośmieszania go.

Periodyczna kontrola dróg i szybkie usuwanie ich braków sposobem doraźnych szarwarków — winno być jednym z zadań ciężących na radach i zarządach gminnych. Obywatele, widząc namacalne korzyści z ulepszonych dróg, nie poskapią pracy i grosza na budowę swych dróg o twardej nawierzchni. Trzeba tylko trafić do przekonania członków gmin, wykazać im pożytek z dokonywanych poczynań, a nie będzie trudności we wprężeniu ich do zbiorowej pracy nad ulepszeniem życia w gminach. I zaznaczyć pracę na odcinku, gdzie pożytek z wykonanych gromadzko robót jest namacalny dla każdego mieszkańca. Zaczniemy od dróg, zaoszczędzimy energię ludzką i sił pociągowych a może i uda nam się nadać treść zaszczytną słowom „polskie drogi“.

— Jak może być w urzędzie, kiedy siedzi tam za panem — odparł ze śmiechem — a zresztą, jeśli ma coś panu prędko załatwić, to zamów pan flaszkę wódki i zapros go do stolika. U nas zawsze tak się robi, inaczej można czekać miesiącami, aż gmina „służbową drogą“ załatwi petenta.

Byłem oburzony, ale postanowiłem nie zdradzić się, kim jestem.

— Mnie nie stać na flaszkę wódki — odpowiedziałem — ale zobaczy pan, że spowoduję, żeby załatwił mi bez tego. A cóż wy na takie porządki, czemu pozwolicie się tak naciągać? Czy niema żadnej kontroli nad takim niesumieinnym urzędnikiem?

— Panie, a bo to jeden urzędnik taki? U nas na poczcie takie same stosunki. Mam syna na Zachodzie i od czasu do czasu posyłam mu paczki; chłopakowi ciężko narazie, to chciałoby się dopomóc, a jak się urządzi, to wszyscy do niego pojedziemy. Ale czy to można? Co druga paczka ginie, albo dochodzi do niego opróżniona z wszelkich wartościowych rzeczy i mam mocne podejrzenie, że to już tu na naszej poczcie pozbywa się tego ciężaru.

— Syn pana dawno jest na Zachodzie? — zapytałem jeszcze, aby zakończyć pogawędkę.

— Od dwóch miesięcy. Przedtem pracował tutaj w młynie i nawet dobrze mu się powodziło, bo miał ładne przydziały w naturze. Ale potem nagle wszystkie przydziały skasowali i to wie pan, tylko dla urzędników. Robotnicy nadal dostają swój przydział mąki i kaszy, a urzędnicy pozostali na samej pensji i jednego ziarnka produktów już nie dostają. Z tych paru groszy trudno wyżyć, rozumie pan, toteż syn rzucił pracę i pojechał spróbować szczęścia gdzie indziej.

Prosto od restauratora pobiegłem do gminnej rady narodowej. Przewodniczący przyjął mnie trochę nieufnie, ale gdy powiedziałem, że przyjechałem z powiatowej rady, zaczął rozmawiać szczerze o swojej działalności.

— Jak u Was działa komisja kontroli społecznej? — zapytałem na wstępie — czy istnieją taka?

— Owszem, istnieje. Dokonuje kontroli doraźnie w gminie, urzędach i przedsiębiorstwach, zaleźnie od następujących się spraw.

— To nie wystarczy, — odpowiedziałem. — Komisja kontroli musi mieć ustalony plan działania. Plan ten układa zasadniczo prezydium gminnej rady narodowej, ustaliwszy wprawdzie dokładnie, jakie instytucje i akcje mają być kontrolowane. Plan musi zawierać przepisy, w jakiej kolejności urządzić kontrolę, jak często i na co winna być zwrócona specjalna uwaga. A więc na przykład, w Waszym wypadku przede wszystkim i najczęściej winien być kontrolowany urząd gminny, aby stwierdzić z całą pewnością i sprawiedliwie, jak daleko sięga niesumienność sekretarza gminy i aby przywołać go do porządku. Oczywiście kontrola objąć musi całokształt pracy zarządu gminnego. Druga sprawa, to urzędy państwowe. A więc poczta — musicie stwierdzić, czy faktycznie te paczki giną, czy to tylko takie gadanie. Pozatym wogóle bliżej wejrzeć w pracę poczty. Konieczne także jest kontrolowanie działalności milicji, oraz przedsiębiorstw państwowych, w waszym wypadku młyna. Zainteresujcie się sprawą wynagrodzenia pracowników, może ten restaurator zbyt osobiście czuje się dotknięty, a może faktycznie pracownicy umysłowi są tak pokrzywdzeni. Waszej kontroli podlega także zbiór świadczeń rzeczowych, akcja siewna, rozdział premii dla rolni-

ków, rozdział produktów kartkowych, nawozów sztucznych itp.

— To masa pracy...—westchnął przewodniczący.

— Masa pracy, faktycznie, ale trzeba ją wykonać, aby ludzie wiedzieli poco istnieje rada narodowa. Jak słyszę choćby z tej jednej rozmowy, mieszkańcy gminy mają dużo powodów do niezadowolenia. Trzeba to wszystko zbadać i wyjaśnić. I nie wystarczy samo zbadanie, musicie potem **dopilnować**, aby wasze uchwały, mające na celu uzdrowienie stosunków w gminie, były wprowadzone w życie.

— Dobrze, ale czy rada gminna ma prawo wydawać zarządzenia urzędowi państwowemu, np. poczcie?

— Nie. **Polecenia** możecie wydawać zarządowi gminy i jest on obowiązany je wykonać. Jeśli zaś chodzi o urzędy państwowe, możecie wystąpić do nich z propozycjami i wnioskami, albo jeśli to nie pomoże, przesłać swe spostrzeżenia, uwagi i wnioski do nas, do rady powiatowej, to my te rzeczy załatwimy w powiecie.

— Nie wiem, czy damy sobie radę ze wszystkim — powiedział przewodniczący. W tych wszystkich sprawach, które pan poruszał, znajdują się zapewne takie, na których my się poprostu nie znamy i co będzie warta taka kontrola?

— Ma pan rację. Toteż gminna komisja kontroli może powołać do współpracy **rzeczoznawców** w danej dziedzinie. Mogą to być ludzie z gminy lub z powiatu, a więc np. do kontrolowania instytucji państwowych powołać pracownika samorządowego, o ile jest fachowcem w potrzebnym kierunku i na odwrót do kontrolowania gminy pracownika państwowego, lub też kogoś z kontroli administracyjnej, np. inspektora samorządu gminnego. Na zakończenie chcę panu jeszcze na jedno zwrócić uwagę. A mianowicie,—nie pojmujcie kontroli społecznej tylko w sensie biurokratycznym, tzn. nie ograniczajcie się do kontroli buchalteryjnej i walki z nadużyciami. Rada narodowa ma za zadanie **kontrolowanie także celowości** działania instytucji. Wy jako ludzie miejscowi, musicie zrobić użytek ze swojej znajomości terenu, jego potrzeb, musicie patrzeć na działalność urzędów i instytucji **oczyma ludności** i tej ludności starać się swą pracą jak najlepiej służyć.

Z działalności Komisji Kontroli

Pow. Zawiercie.

Powiatowa komisja kontroli przeprowadziła 2 kontrole (młyna i darów UNRRA). W trakcie wykonywania — kontrola Pow. Urzędu Ziemińskiego.

Komisja Kontroli Miejskiej Rady Narodowej w Zawierciu skontrolowała działalność Państw. Urz. Samoch., oddziału Tymcz. Zarz. Państw. oraz przystąpiła do kontroli działalności finansowej Zarządu Miejskiego.

Gminne komisje kontroli w liczbie 13-tu, przeprowadziły ogółem 25 kontroli. Dotyczyły one, z wyjątkiem 2-ch wypadków, działalności finansowej zarządów gminnych.

Komisje kontroli 2-ch gmin a mianowicie w Myszkowie (powołana 2.4.46); w Rudniku Wielkim (wybrana w maju 1945 r.) były zupełnie bezczynne. Również nie wszystkie z pozostałych komisji kontroli wykazały zadawalającą aktywność.

Reorganizacja niektórych komisji kontroli, wprowadzenie planów kontroli w połączeniu z nasileniem akcji instruowania tych komisji, przyczynią się, należy spodziewać się, do ożywienia działalności komisji niedostatecznie czynnych. Konieczną jest również zmiana jednostronnego nastawienia komisji polegająca na tym, że komisje kontrolują prawie wyłącznie samorząd.

Powiatowa Rada Narodowa w Myślenicach ukonstytuowała się w lutym 1945 r. W roku 1945 Rada odbyła 11 po-

siedzeń, a w 1946 r. — 5. Przeciętna frekwencja członków na posiedzeniach 70 — 80%.

Uchwały Rady zmierzają przeważnie w kierunku realizacji aktualnych zadań, wynikłych np. na skutek przeprowadzenia reformy rolnej, zwalczania nadużyć, walki z podtajemnym gorzelnictwem, akcji świadczeń rzeczowych, akcji siewnej. Powiatowa Rada Narodowa wysunęła wobec Wojewódzkiej Rady Narodowej kilka ważnych wniosków m. in. w sprawie założenia szpitala powszechnego w Myślenicach którego brak dotkliwie daje się odczuwać. Rada Narodowa reaguje na wszelkie bolączki i potrzeby zgłaszane z terenu, interesuje się prawami o znaczeniu społeczno-gospodarczym.

Rada Powiatowa powołała 4 komisje a mianowicie: kontroli finansowo-budżetową, oświatową i dyscyplinarną.

Działalność zarówno Prezydium Rady jak Wydziału Powiatowego — pozytywna. Sekretarzem Rady i Prezydium jest sekretarz Wydziału Powiatowego.

Sprawozdania z kontroli skierowywane są do Prezydium Woj. Rady Nar. i do władz zwierzchnich nad urzędami kontrolowanymi.

Aczkolwiek komisja wykazała dużą ruchliwość, o czym świadczy liczba i różnorodność dokonanych kontroli — to jednak kontrole te jako krótkotrwałe musiały być siłą rzeczy zbyt ogólne.

Ubiegły tydzień przyniósł...

W kraju:

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 6 b. m. na wniosek Ministrów ze Stronnictwa Ludowego powzięła doniosłą uchwałę w sprawie zniesienia dotychczasowego systemu świadczeń rzeczowych. Obowiązkowe świadczenia rzeczowe zostają zniesione na terenie całego kraju z dniem 1 lipca r. b. Jednocześnie Rada Ministrów poleciła opracowanie zmian w systemie rozprowadzania żywności na kartki, któreby zapewniły pełną realizację przydziałów żywnościowych i specjalnie uwzględniały potrzeby dzieci i matek.

Grupa wybitnych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego z ob. ob. Bertoldem i Rekiem na czele przystąpiła do wydawania pisma „Nowe Wyzwolenie”. Grupa ta, reprezentująca tę część PSL, która pozostaje w opozycji do wicepremiera Mikołajczyka, wystąpiła z ostrą krytyką większości kierownictwa PSL, wzywając jednocześnie wszystkich chłopów-peeselowców do udzielenia przy referendum odpowiedzi „tak” na wszystkie trzy pytania.

Uroczystości Święta Ludowego na terenie całego kraju miały w tym roku charakter szczególnie imponujący. Wieś reprezentowana była w poszczególnych obchodach wyjątkowo licznie. Ulicami miast maszerowało wiele setek tysięcy chłopów w jednym wspólnym pochodzie z delegacjami robotniczymi. Szczególnie uroczysty był przebieg Święta Ludowego w Warszawie. Na Placu Zwycięstwa, zapelnionym mrowiem ludzkim, po odprawieniu mszy polowej, odbył się apel poległych żołnierzy i oficerów Batalionów Chłopskich, Armii Ludowej i Armii Krajowej. Szereg mówców podkreśliło znaczenie Święta Ludowego w historii walk o prawa chłopów, o wolność i ziemię. Zebrani wszędzie wypowiadali się za trzykrotnym „tak” przy referendum, protestując przeciw rozbijackiej polityce PSL.

Z okazji Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Odzyskanych we Wrocławiu odbyły się trzydniowe uroczystości, na które przybyli członkowie Rządu, korpusu dyplomatycznego oraz liczni przedstawiciele kół literackich, artystycznych i kulturalnych. W ramach Dni Kultury odbyło się uroczyste otwarcie Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.

W dniu 1 czerwca opuścił port w Neapolu nowy transport udający się do kraju, złożony z 37 oficerów i 1.800 szeregowców II Korpusu Polskiego we Włoszech.

KOMUNIKATY

I.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 2 poz. 12 z 22 grudnia 1945 r. ogłoszono dekret o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich.

Biuro Prezydyjne Krajowej Rady Narodowej zwraca uwagę rad narodowych na ten dekret, jako posiadający kapitalne znaczenie dla odbudowy stanu pogłowia bydła i nierogacizny.

Doprowadzenie pogłowia bydła (żywnizny) do stanu, odpowiadającego zapotrzebowaniu, umożliwiające zaopatrzenie kraju w dostateczną ilość mięsa i tłuszczu jest jednym z najważniejszych zadań odbudowy — jest rozstrzygającym czynnikiem, umożliwiającym osiągnięcie dobrobytu narodowego. Osiągnięcie tego celu jest możliwe tylko przez odpowiednią politykę hodowlaną. Środkiem umożli-

II.

Ministerstwo Administracji Publicznej wydało w dn. 4.III.46 okólnik w sprawie stosowania dekretu o publicznej gospodarce lokalami Nr III s. 1323/46, który redakcja w skrócie podaje poniżej.

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 13.II.1946 r. Nr 4, poz. 27 ukazał się dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu.

Dekret ten, uchylając moc obowiązującą dekretu o komisjach mieszkaniowych z dnia 7 września 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 17) wprowadza całkowicie nowe zasady publicznej gospodarki lokalami.

Za granicą:

W dniu 10 czerwca rozpoczęły swe obrady doroczny kongres brytyjskiej Partii Pracy. W obradach kongresu bierze udział 7 brytyjskich ministrów z premierem Attlee na czele. Większość zgłoszonych wniosków dotyczyła osiągnięcia całkowitego porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Wnioski te połączono w jedną rezolucję, wzywającą rząd do pogłębienia polityki przyjaźni z ZSRR. Przewodniczący Partii Pracy w przemówieniu swym stwierdził, że brytyjskie warstwy pracujące nie poprą nigdy rządu, któryby dażył do zagrożenia bezpieczeństwa Związku Radzieckiego.

Mimo zdecydowanego wyniku referendum we Włoszech, w którym 12 milionów Włochów opowiedziało się za zniesieniem monarchii, król Umberto nie chce ustąpić do czasu ogłoszenia przez najwyższy trybunał włoski sprawozdania z referendum. Rząd włoski jednogłośnie odrzucił wszystkie propozycje Umberta.

W Grecji zlikwidowano resztki swobód obywatelskich. Nowa ustawa wyjątkowa o „zapewnieniu integralności i bezpieczeństwa państwa” stanowi zdaniem neutralnych obserwatorów ukoronowanie polityki terroru, szalejącego obecnie w Grecji i może się stać wstępem do wojny domowej.

Amerykański zarząd wojskowy przekazał niemieckim władzom powierniczym majątek, stanowiący własność dawnego rządu niemieckiego, partii hitlerowskiej i jej sympatyków.

Jugosławia otrzymała pomoc od Związku Radzieckiego. W wyniku rozmów, jakie przeprowadziła w Moskwie delegacja jugosłowiańska, osiągnięto pełne porozumienie we wszystkich zagadnieniach dotyczących współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej. Rząd radziecki wyraził zgodę na dostawę sprzętu dla armii jugosłowiańskiej, surowców i instalacji technicznych. Podpisano też układ o wzajemnych dostawach żywnościowych.

W związku z zamierzonym przetransportowaniem oddziałów Andersa do Anglii, pismo Evening Standard donosi, iż w skład tych oddziałów wchodzi 30 tysięcy volksdeutschów — deklarujących się jako „polscy emigranci”. Wstąpił oni ochotniczo do armii niemieckiej, walcząc przeciwko Wielkiej Brytanii. Pismo to zapytuje ironicznie, czy obywatele brytyjscy mają „serdecznie powitać” 30 tysięcy ludzi, którzy do niedawna byli ich zaciętymi wrogami.

liwiającym wykonanie tego ważnego zadania państwowo - społecznego jest ściśle wprowadzenie w życie wspomnianego dekretu i stała kontrola jego codziennego wykonywania.

W szczególności rady narodowe winny przyczynić się do realizacji myśli tego dekretu przez:

- 1) stałą współpracę z organizacjami, instytucjami i urzędami powołanymi do wykonania dekretu,
- 2) popularyzację postanowień tego dekretu,
- 3) kontrolę nad rzeźniami, miejscami uboju i miejscami sprzedaży mięsa, aby nie dopuścić do obrotów mięsem, pochodzącym z uboju zwierząt, podlegających ochronie hodowlanej.

Jak wynika z treści art. 1, dekret ten ma na celu racjonalne wykorzystanie uszczuplonego wskutek wojny zapasu lokali oraz planowe regulowanie publicznych potrzeb lokalowych.

W tym celu dekret wprowadza w miastach, wymienionych w art. 2 ust. 1, ścisłą reglamentację publiczną gospodarki lokalami zarówno mieszkalnymi, jak i użytkowymi, która w innych miastach i osiedlach może być wprowadzona w całości lub w części w drodze rozporządzenia Rady Ministrów na podstawie art. 2 ust. 2 dekretu.

Natomiast w miastach i osiedlach, nie objętych przepisami o „publicznej gospodarce lokalami”, przewiduje dekret w art. 19 możliwość wprowadzenia z inicjatywy własnej gminy lub na wniosek władzy nadzorczej „publicznej kontroli najmu lokali”.

Jedną z podstawowych zasad dekretu jest oddawanie gospodarki lokalowej, którą dotychczas prowadziły komisje mieszkaniowe, w ręce zarządów miejskich (gminnych). Z zestawienia dotychczas obowiązujących przepisów art. 44 i 46 ustawy samorządowej z 1933 r. wynika jedna wspólna dla miast i gmin zasada, że władzą kwaterunkową w mieście (gminy wiejskiej) jest prezydent miasta, albo burmistrz wzgl. wójt, którzy w tym zakresie działają samodzielnie pod osobistą odpowiedzialnością.

Następnym istotnym założeniem dekretu jest zmiana charakteru i zadań komisji lokalowych w porównaniu z dotychczasowymi komisjami mieszkaniowymi, działającymi na podstawie dekretu z dnia 7.IX.1944 r.

Komisje lokalowe są organami odnośnych rad narodowych i działają jako instancje odwoławcze w stosunku do władz kwaterunkowych. W tym zakresie komisje lokalowe przejmują funkcje sądów grodzkich i są instancjami niezależnymi od administracji, reprezentując czynnik obywatelski, wykonują też kontrolę społeczną nad działalnością władz kwaterunkowych oraz ich organów (wydziałów, biur, referatów kwaterunkowych).

Komisje lokalowe nie prowadzą więc gospodarki lokalowej, mogą natomiast oddziaływać na tę gospodarkę wnosząc korektywy do orzeczeń władz kwaterunkowych oraz przedstawiając wnioski radzie narodowej co do polityki lokalowej danego ośrodka.

Wprowadzenie w życie omawianego dekretu wymaga bezzwłocznego podjęcia pewnych prac przygotowawczych w terenie, a w szczególności:

1) W porozumieniu z prezydiami wojewódzkich rad narodowych i miejskich rad narodowych, (miast nie wymienionych w art. 2 ust. 1), wojewodowie rozważą, czy i w których z miast i osiedli należałoby wprowadzić przepisy dekretu o publicznej gospodarce lokalami w całości czy w części, a więc czy tylko do lokali mieszkalnych, czy w stosunku do lokali użytkowych, względnie w stosunku do jednych i drugich.

2) Odpowiednie wnioski, dotyczące pkt. 1 niniejszego okólnika, należycie umotywowane z odpisami uchwał odnośnych rad narodowych przesyłają wojewodowie do Ministerstwa Administracji Publicznej w celu wystąpienia z odpowiednim projektem rozporządzenia na Radę Ministrów (patrz art. 2 ust. 2).

W danym wypadku chodzi o miasta (wyjątkowo gminy wiejskie), w których wskutek zniszczeń wojennych lub innych ważnych powodów kwestia mieszkaniowa i trudności lokalowe są tak ciężkie, że wprowadzenie reglamentacji w drodze „publicznej gospodarki lokalowej” na zasadzie rozdziału II dekretu okaże się konieczne.

To samo dotyczy osiedli podmiejskich wielkich

miast, w tym i innych dużych osiedli przy wpro-

odnośnego miasta podporządkować równocześnie ich władzom kwaterunkowym gospodarkę lokalową wchodzących w grę osiedli podmiejskich.

W tym wypadku należy wymienić dokładnie o jakie gminy i osiedla chodzi oraz w jakim zakresie ich gospodarka lokalowa ma być podporządkowana władzom kwaterunkowym danego miasta, czy w całości, czy tylko odnośnie lokali mieszkalnych.

3) Odnośnie składu wojewódzkich komisji lokalowych, przewidzianych w art. 28 dekretu, odpowiednie zarządzenie jest w toku opracowania w Prezydium Rady Ministrów i niebawem będzie wydane.

4) Zarządy miejskie, w których dekret obowiązuje z mocy samego prawa w myśl art. 2 st. 1, winny zorganizować, o ile to dotychczas nie nastąpiło, odpowiedni aparat wykonawczy (wydziały kwaterunkowe, dzielnicowe biura), (art. 24) i zorganizować pracę pod względem technicznym i personalnym. To samo dotyczy miast, w których stosownie do wniosków będą rozciągnięte przepisy dekretu w zakresie publicznej gospodarki lokalami w drodze rozporządzenia Rady Ministrów oraz miast i gmin, które z własnej inicjatywy lub na wniosek władzy nadzorczej wprowadzą formę „publicznej kontroli najmu”.

5) Pożądane jest zakomunikowanie Ministerstwu Administracji Publicznej czy i gdzie rady narodowe miejskie (gminne) zamierzają z własnej inicjatywy wprowadzić przepisy o „publicznej kontroli najmu lokali” (art. 19 i nast. rozdz. III) względnie, jakie stanowisko w tej kwestii zajmują prezydium rad narodowych wyższego stopnia (wojewódzkich, powiatowych) — jako władze nadzorcze.

Nadmienić należy, że przepisy o publicznej kontroli najmu lokali nie mogą być stosowane w miastach względnie gminach, na które rozciągnięte będą przepisy o publicznej gospodarce lokalami i nie mogą dotyczyć lokali użytkowych.

6) Ze względu na to, że rady narodowe i zarządy miejskie muszą bezzwłocznie przystąpić do zorganizowania i podjęcia nowych zadań, nie czekając na wydanie ewent. wytycznych — konieczne jest jak najrychlejsze powołanie komisji lokalowych.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych winny ze swej strony podać niezbędne wytyczne miejskim radom narodowym. W wytycznych tych należałoby m. in. zalecić powołanie w większych miastach liczniejszego składu osobowego komisji lokalowych — by te mogły utworzyć komplety odwoławcze w celu przyspieszenia załatwienia spraw w toku instancji — przy czym utworzenie przynajmniej osobnego kompletu dla spraw dotyczących lokali użytkowych — jest rzeczą pożądaną.

7) Miejskie rady narodowe winny przysyłać wszelkie uwagi, wnioski i wątpliwości w związku z wprowadzeniem w życie tego dekretu wojewódzkim radom narodowym, które pozostają w tej sprawie w bezpośrednim kontakcie z wojewodami.

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6 telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 60 zł, kwartalnie (egz. zł. 5 + porto). Konto RKO I-707.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7, telefon 264.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. B-09138

Druk. Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5.